

Sygn. akt II Ca 109/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO	Zbigniew Ciechanowicz			
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 kwietnia 2013 r. w S.				
sprawy z powództwa	J. S.			
przeciwko	(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.			
o	zapłatę			
na skutek apelacji wniesionej przez powoda J. S.				
od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie				
z dnia	19 listopada 2012 r.	sygn. akt	III C 824/12	

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 90 (dziewięćdziesięciu) złotych.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny, oddalił **powództwo J. S.** przeciwko **pozwanemu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.** o zapłatę kwoty 1230 zł. oraz zasądził od powoda J. S. na rzecz pozwanej koszty postępowania w kwocie 197 zł.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zajmuje się, między innymi, działalnością w zakresie windykacji należności.

17 października 2011 r., w siedzibie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., odbyło się spotkanie W. S. (1) i J. S. z pracownikiem Spółki (...), którego przedmiotem było zlecenie windykacji wobec dłużnika, co do którego była uprzednio prowadzona egzekucja komornicza.

J. S. był obecny podczas spotkania jedynie przez kilka minut. Podczas rozmowy J. G. (1) poinformował W. S. (1), że przyjęcie sprawy wiąże się z poniesieniem opłaty wstępnej w wysokości 1.230 zł na poczet kosztów analizy sprawy i przygotowania strategii działania, które to czynności obejmowały dokonanie sprawdzenia danych dotyczących dłużnika w bazach danych. W. S. (1) i J. S. przystali na zaproponowane przez J. G. (2) podjęcie analizy sprawy i przygotowanie strategii działania.

Podczas spotkania W. S. (1) podpisała fakturę VAT Nr (...) na kwotę 1.230 zł tytułem czynności windykacyjnych.

22 października 2011 r. J. S. wpłacił na rachunek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 1.230 zł.

Współpracownik pozwanej - J. G. (1) dokonał sprawdzenia danych dotyczących dłużnika J. S. w dostępnych bazach danych, tj. wydziale działalności gospodarczej, krajowym rejestrze sądowym, bazie danych Spółki oraz księgach wieczystych.

Po dokonaniu powyższych czynności J. G. (1) poinformował W. S. (1) o wynikach ustaleń, a po rozmowie doręczono J. S. projekt umowy.

J. S. nie przystał na warunki zaproponowane w projekcie umowy i odstąpił od podpisania umowy, a także wezwał (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. do zwrotu wpłaconej kwoty 1.230 zł.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. odmówiła zwrotu wpłaconej kwoty.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji stwierdził, iż powództwo okazało się nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż powód wywodził roszczenie z ustnej umowy, jaką miał zawrzeć z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., na podstawie której pozwana, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zobowiązała się, według twierdzeń powoda, do wyegzekwowania przysługującej mu wierzytelności stwierdzonej prawomocnym wyrokiem, a on sam do zapłaty wynagrodzenia w kwocie 1.230 zł.

Sąd wskazał, iż pozwana przyznała fakt ustnego uzgodnienia z powodem jedynie dokonania czynności mających na celu ustalenie na podstawie dostępnych jej baz danych możliwości windykacji oraz strategii co do podjęcia czynności w tym zakresie w zamian za opłatę w kwocie 1.230 zł.

Według Sądu I instancji, z uwagi na fakt, że pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powoda co do treści łączącej strony umowy oraz jej wykonania, na powodzie - zgodnie z ogólną regułą ciężaru dowodu wyrażoną w przepisie art. 6 k.c. - spoczywał ciężar udowodnienia, że podczas spotkania w dniu 17 października 2011 r. pozwana zobowiązała się podjąć czynności windykacyjne i jakie, a w szczególności, że ustne uzgodnienia odbiegały od warunków przedstawionych w doręczonym projekcie umowy, a także że kwota 1.230 zł została wpłacona tytułem wynagrodzenia za czynności windykacyjne, które miały zakończyć się wyegzekwowaniem należnych powodowi kwot.

Sąd Rejonowy podniósł, iż powód nie zaoferował żadnego dowodu, który pozwoliłby na poczynienie nie budzących wątpliwości ustaleń zgodnych z jego twierdzeniami. Sąd zwrócił uwagę, iż chociaż powód podniósł, że przyczyną odmowy podpisania projektu przesłanej mu przez pozwaną umowy był fakt, iż postanowienia tego dokumentu w znacznym stopniu odbiegały od ustaleń w tym zakresie poczynionych ustnie podczas spotkania 11 października 2011 r., to jednak nie wskazał ani w treści uzasadnienia pozwu ani w toku procesu jakie warunki uzgodniono ustnie, a w szczególności do jakich czynności pozwana się zobowiązała w celu doprowadzenia do odzyskania długu i za jakim wynagrodzeniem i w jaki sposób płatnym (jednorazowo czy też za każdy etap czynności), a także w jakim zakresie projekt umowy i podjęte przez pozwaną czynności od nich odbiegają. Sąd I instancji dodał, iż powód ograniczył się jedynie do twierdzenia, że pozwana, po dokonaniu wpłaty opłaty wstępnej, miała mu proponować ponowne przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego przez komornika, które to czynności uprzednio okazały się bezskuteczne. W ocenie Sądu Rejonowego, twierdzenie to pozwala na ustalenie jedynie, że powód, po doręczeniu 22 października 2011 r. projektu umowy na piśmie, nie wyraził zgody na ponowne podjęcie czynności przez komornika sądowego, nie przesądza jednakże o tym, jakie czynności zobowiązał się - w imieniu pozwanej - wykonać J. G. (1), a w szczególności, że zleczone i przyjęte przez niego czynności nie obejmowały ponownej oceny możliwości skutecznego wszczęcia postępowania przez komornika. Sąd podkreślił, iż przedstawiony przez powoda i potwierdzony przez pozwaną tok czynności, tj. podpisanie przez żonę powoda podczas spotkania 11 października 2011 r. faktury VAT i dokonanie wpłaty żądanej kwoty, jednoznacznie wskazują, że podczas spotkania strony doszły do porozumienia co do zakresu czynności zleczonych pozwanej i że zakres ten był dla każdej ze stron jasny. Gdyby było inaczej, to nawet gdyby W. S. (1) istotnie podpisała „podsuniętą” jej, jak twierdzi powód, fakturę VAT, to niewątpliwie po przeanalizowaniu sprawy, powód nie dokonałby wpłaty żądanej kwoty. Tymczasem pełna kwota została wpłacona po upływie 5 dni od daty podpisania dokumentu (spotkania stron). Powód zaś zrezygnował z podpisania doręzonego projektu umowy po uzyskaniu ustnych informacji o przebiegu podjętych przez pozwaną czynności. Sąd I instancji nadmienił, iż w świetle treści zeznań świadka J. G. (2) warunki umowy zostały przedstawione podczas spotkania 11 października 2011 r. zonie powoda, ponieważ on sam był w tym czasie przed budynkiem.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, iż powód nie udowodnił aby zlecił pozwanej inne niż przyznane przez pozwaną czynności mające na celu ustalenie strategii zmierzającej do wyegzekwowania długu i aby kwota 1.230 zł została wpłacona w innym celu niż wynagrodzenie za wykonanie tych czynności. Sąd dodał, iż czynności te zostały wykonane, co wynika wprost z zeznań świadka J. G. (2), a także pośrednio z twierdzeń powoda, który wskazał w treści uzasadnienia pozwu, że proponowano ponowne skorzystanie z egzekucji komorniczej. Tym samym Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż powód nie udowodnił, że umowa nie została wykonana, co uzasadniałoby żądanie zwrotu zapłaconego wynagrodzenia. Tym samym powód nie udowodnił zasadności żądania pozwu, co skutkowało oddaleniem powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Z wyrokiem tym nie zgodził się powód, który w wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, poprzez pominięcie przez sąd zgłaszanych przez powoda wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, iż Sąd I instancji błędnie odrzucił jego wniosek o powołanie świadka jako spóźniony. Skarżący zauważył, iż na pierwszym posiedzeniu Sądu w dniu 18 czerwca 2012 po wysłuchaniu zeznań świadka J. G. poinformował Sąd Rejonowy o konieczności powołania świadka W. S. i prosił o wpisanie jego żądania do protokołu. Apelujący wskazał, iż jego prośba została zignorowana a przed zamknięciem rozprawy polecono mu złożenie tego wniosku w formie pisemnej, co też uczynił w dniu 21.06.2012 r. Skarżący podkreślił, iż potrzeba powołania świadka wystąpiła po zeznaniach świadka J. G. gdyż składając pozew apelujący nie mógł przewidzieć, że świadek będzie kłamał.

Skarżący stwierdził, iż w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych sytuacjach sąd powinien, gdy jest to niezbędne do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, skorzystać z możliwości dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę, m.in. w przypadkach nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika czy też istnienia wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego powództwa.

Apelujący zwrócił uwagę, iż Sąd Rejonowy przyjął, że pomiędzy stronami została zawarta umowa ustna. chociaż przesłuchiwany świadek ani razu nie określił rozmowy jako zawarcia umowy ustnej. Według skarżącego jest to nadinterpretacja tego, że dokonał wpłaty na konto (...)po wprowadzeniu go przez nią w błąd. Dodał, iż dokonana przez niego opłata wstępna jest opłatą za wykonanie zawartej umowy, która to umowa nigdy nie została pomiędzy stronami zawarta.

Apelujący zaznaczył, iż pozwana dopiero po dokonaniu wpłaty przedstawiła mu szczegóły umowy, i z tego względu odmówił jej podpisania po zapoznaniu się z treścią, która odbiegała od ustaleń ustnych.

Skarżący nie zgodził się też z twierdzeniami Sądu, iż zakres zleczanych przez powoda czynności był jasny, wskazując, iż są one sprzeczne z faktami przedstawionymi w pozwie.

Zdaniem apelującego, twierdzenie pozwanej, że za pobrane pieniądze wykonała jakakolwiek prace nie mają potwierdzenia w dowodach, a dane jakie uzyskał świadek J. G. zostały mu dostarczone przez stronę powodową w dniu 17.10.2012 r. wynikały m.in. z protokołu postępowania egzekucyjnego z dnia 14.07.2011 r. Skarżący stwierdził, iż to stąd J. G. czerpał wiedzę o obiekcie windykcacji.

Ponadto apelujący zaznaczył, iż stosowne dowody dołączył do pozwu oraz dodał, iż Sąd w trakcie rozprawy uniemożliwił mu aktywność i przedstawienie dowodów w związku z czym w dniu 16.07.2012 r., złożył wniosek o wyłączenie sędziego.

Skarżący podkreślił, iż Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę chronologii wydarzeń i z faktu, że apelujący przyznał w treści pozwu, że proponowano mu ponowną egzekucję komorniczą wywiódł, że powód o niej wcześniej wiedział. Apelujący dodał, iż to właśnie dostarczenie umowy i ujawnienie zaplanowanych przez pozwaną czynności diametralnie różnych od początkowych ustaleń powstrzymał powoda od jej podpisania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów i opłat, w tym zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie była zasadna.

Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż roszczenie powoda okazało się nieuzasadnione. Bezspornym jest bowiem, iż apelujący nie podołał ciężarowi udowodnienia okoliczności podniesionych w pozwie, w szczególności w zakresie twierdzeń dotyczących ustaleń ustnych dokonanych w toku rozmowy w dniu 17 października 2011 r. oraz treści umowy jaką strony miały zawrzeć.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż skarżący oraz jego małżonka zgodzili się na warunki zaproponowane przez pozwaną, w szczególności na uiszczenie opłaty za wstępne zbadanie sprawy i określenie strategii dalszego działania. Świadczy o tym zarówno fakt podpisania faktury VAT wystawionej przez pozwaną jak i zapłata spornej kwoty w niedługim terminie po podpisaniu faktury.

Zdaniem Sądu II instancji Sąd Rejonowy trafnie uznał, że apelujący nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń, zwłaszcza w przedmiocie odmiennych ustaleń niż wskazywał to przesłuchany w sprawie świadek.

Całkowicie chybione są przy tym zarzuty, iż Sąd I instancji uniemożliwił apelującemu składanie wniosków dowodowych przez co nie był on w stanie w sposób prawidłowy wykazać swojego roszczenia. Podkreślić bowiem

należy, iż przedmiotowa sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, w którym obowiązuje większy rygorizm dowodowy, niż w postępowaniu zwykłym. Zgodnie z przepisem art. 505⁵ k.p.c., okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe nie zgłoszone w pozwie, odpowiedzi na pozew, na pierwszym posiedzeniu przeznaczonym na rozprawę lub w sprzeciwie od wyroku zaocznego mogą być rozpoznawane tylko wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła ich powołać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynika później (§ 1). Powód może przytoczyć nowe okoliczności faktyczne i wnioski dowodowe nie później niż w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu pism pozwanego wymienionych w paragrafie poprzedzającym (§ 2). Jak wynika z akt sprawy, zarówno wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań żony powoda W. S. (1) jak też wniosek o przeprowadzenie dowodu z umowy łączącej świadka z pozwaną zostały złożone po terminie określonym w przywołanym przepisie a jednocześnie apelujący nie udowodnił, iż nie mógł wniosków tych złożyć wcześniej. Dodać należy, iż Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że potrzeba powołania świadka po stronie powodowej istniała już w momencie składania pozwu, gdyż powództwo było oparte na twierdzeniach, które miały zostać wykazane zeznaniami tego świadka. Bezsposornie też apelującemu jeszcze przed rozprawą była znana teza dowodowa na jaką został przesłuchany świadek G. co prowadzi do wniosku, iż wniosek o przesłuchanie swojego świadka, skarżący mógł złożyć wcześniej. Całkowicie nietrafny jest zaś argument skarżącego, iż nie mógł przewidzieć jakiej treści zeznania złoży świadek zawnioskowany przez stronę pozwaną. Apelujący bowiem powinien dążyć do wykazania swoich twierdzeń w drodze przedstawienia własnych dowodów a nie liczyć na to, że pomoże mu w tym dowód wnioskowany przez stronę przeciwną. W związku z powyższym nie ulega wątpliwości, iż niedotrzymanie terminu do zgłoszenia wniosków dowodowych wynikającego z przywołanego wyżej przepisu nastąpiło wyłącznie z winy samego powoda i to jego obciążają jego skutki. Na obecnym etapie postępowania nieweryfikowalny jest zarzut powoda, iż na rozprawie w dniu 18 czerwca 2012 r. złożył wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka swojej małżonki. Z treści protokołu rozprawy nie wynika, aby tak było. Powód nie złożył również wniosku o uzupełnienie bądź sprostowanie zapisów protokołu. Przyjąć więc należy, iż przebieg rozprawy w dniu 18 czerwca 2012 r. został wiernie odzwierciedlony protokołem z tego dnia.

W pełni chybione jest także twierdzenie, iż Sąd I instancji powinien był dopuścić dowód z zeznań żony powoda z urzędu. Instytucja ta ma jednak, jak zauważył sam skarżący, charakter wyjątkowy i wymaga zaistnienia szczególnej sytuacji aby sąd mógł z niej skorzystać. Apelujący słusznie zauważył, iż jedną z przesłanek jest nieporadność strony postępowania, jednakże znajdujący się w aktach sprawy materiał dowodowy w żaden sposób nie świadczy o tym by powód się do takich osób zaliczał. Dla uznania strony za nieporadną nie wystarczy bowiem, aby nie znała ona przepisów prawa i działała bez profesjonalnego pełnomocnika. Zarówno treść składanych pism jak i wystąpienia na rozprawie wskazuje, iż skarżący orientuje się w przysługujących mu prawach oraz zasadach postępowania cywilnego. Nie jest zaś dopuszczalne aby Sąd prowadził postępowanie za stronę, wyręczając ją w obowiązku wykazania swoich roszczeń zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności procesu. Dodać też należy, iż w toku postępowania apelujący nie zgłaszał wniosku o przyznanie mu pełnomocnika z urzędu co prowadzi do wniosku, że był przekonany o tym, iż sam jest w stanie prowadzić postępowanie. Skarżący nie wykazał też, iż nie był w stanie skorzystać z porady profesjonalnego pełnomocnika.

Również pozostałe wywody apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie. Apelujący kwestionuje bowiem zawarcie umowy w formie ustnej w sytuacji gdy dobrowolnie uiścił opłatę wstępną, którą, jak wynika z wcześniejszych pism, traktował jako całość kosztów przeprowadzenia windykacji wynikających z umowy z pozwaną. Ponadto skarżący w swoich wywodach posługuje się zwrotem „odstąpienie od umowy”, co jednoznacznie świadczy o tym, że miał świadomość zawarcia z pozwaną umowy, skoro zamierzał od niej odstąpić. W przeciwnym razie domagałby się od pozwanej zwrotu wpłaconej kwoty jako nienależnego świadczenia. Nie ma przy tym znaczenia, iż umowa sporządzona w formie pisemnej nie została ostatecznie zawarta, gdyż obie strony wykonały postanowienia umowy ustnej - powód uiścił stosowną opłatę, zaś pozwana dokonała analizy sprawy i przygotowania wstępnej strategii dalszego działania.

Jeśli zaś chodzi o brak udowodnienia twierdzeń pozwanej, iż wykonała czynności zmierzające do wstępnej oceny sprawy powoda wskazać należy, iż okoliczność ta została wykazana w drodze dowodu z zeznań świadka J. G. (2). Apelujący nie zdołał zaś podważyć wiarygodności tego świadka. Dodać także należy, iż jak wynika z akt sprawy, powód praktycznie nie uczestniczył w rozmowie w dniu 17 października 2011 r. a zatem jej przebieg zna wyłącznie z relacji

żony, która jednak nie brała udziału w postępowaniu jako strona ani nie został zgłoszony wniosek o jej przesłuchanie w charakterze świadka.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Zgodnie z regułą odpowiedzialności stron za wynik procesu w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c., powód winien zwrócić stronie przeciwnej koszty postępowania przed Sądem drugiej instancji. Pozwana była reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, a zatem powód powinien zwrócić jej koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, które zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.), wynoszą w przedmiotowej sprawie 90 zł.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2 wyroku.